Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 428

Poznań, poniedziałek dnia 18 września 1933

Rok XXVIII

Dwa rekordy światowe padły w Poznaniu

Wspaniały sukces zawodów lekkoatletycznych z okazji XIII biegu na przełaj o puhar „Kurjera Poznańskiego" — Walasiewiczówna ustanawia dwa nowe rekordy światowe na 60 i 100 m., oraz bije rekord polski na 800 m. — Powódź innych rekordów — Niebywałe tłumy widzów

I znów tradycji stało się zadość, bowiem powtórzony XIII bieg na przełaj o puhar redakcji „Kurjera Poznańskiego" odbył się przy

WSPANIAŁEJ SŁONECZNEJ POGODZIE

a jedynie wiatr płatał figle miotaczom, wskutek czego w tych konkurencjach uzyskano przeciętne wyniki. Tymczasem sobotni dzień mógł rozczarować nawet najwytrwalszych optymistów i wprowadzał w rozpacz organizatorów z P. O. Z. L. A., którzy nie mogli wprost patrzeć bez nerwowego wstrząsu na monotonny „kapuśniaczek" i zasnute nisko pełzającemi mgłami niebo. Jednak niby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej już w sobotę pod wieczór poczęły się tworzyć jaśniejsze „dziury", deszczowe zwały podnosiły się coraz wyżej i niebawem z poza niknących coraz bardziej chmur, które przeistaczały się w zwiewne obłoczki — jęły wyglądać gwiazdy. Usiały one wkrótce całe niebo, wywołując triumfujące miny u wszystkich z organizatorami na czele. Nic też dziwnego, że już od wczesnego rana w niedzielę dążyły istne

PIELGRZYMKI KU STADJONOWI MIEJSKIEMU

Wszystkie tramwaje były przepełnione, a sznury samochodów znosiły coraz to nowe zastępy. Wśród tych tłumów spotykało się bardzo wiele osób, których wogóle nigdy nie widuje się na zawodach sportowych, dla których dysk, czy oszczep jest znany, ale chyba tylko z — historji. Śpieszyli i oni również i siedzieli do końca, ani myśląc o wcześniejszem wyjściu.

A cóż dopiero mówić o stałych bywalcach różnych meczów! Ci stawili się wszyscy w komplecie. To też połowa stadjonu, od bramy maratońskiej poczynając, poprzez całą trybunę wschodnią do połowy niemal półkola zachodniego była dosłownie nabita. Skromnie licząc zmieściło się tam conajmniej dziesięć tysięcy ludzi, zatem swego rodzaju rekord na zawodach sportowych, zwłaszcza lekkoatletycznych. A poza stadjonem stało conajmniej drugie tyle, oblegając wszystkie wejścia. Wreszcie na całej trasie biegu na przełaj, jak zwykle zgromadziły się

OGROMNE ZASTĘPY PUBLICZNOŚCI

Słowem bieg o puhar „Kurjera Poznańskiego" tradycyjnym zwyczajem dobrze spełnił swoje zadanie propagowania lekkiej atletyki wśród najszerszych mas.

Specjalną atrakcją obok samego biegu były starty trzech znakomitych zawodniczek o światowej sławie, Czeszki Koubkovej, rekordzistki świata na 1000 m, Stanisławy Walasiewiczówny, również rekordzistki świata na 100 m, oraz Jadwigi Wajsówny, trzeciej rekordzistki, tym razem — w rzucie dyskiem.

Oto fragmenty XIII biegu **„Kurjera Poznańskiego"**. — U góry start 70 zawodników przed przepełnionemi trybunami. Na lewo na dole, zwycięzca, Hartlik, dochodzi do mety ;tuż za nim Noj, który zajął drugie miejsce Na prawo red. Herniczek wręcza puhar **„Kurjera Poznańskiego"** zwycięzcy. Na tem samem zdjęciu pierwsza od prawej triumfatorka wczorajszej niedzieli **Walasiewiczówna,** obok niej Koubkova z Brna.

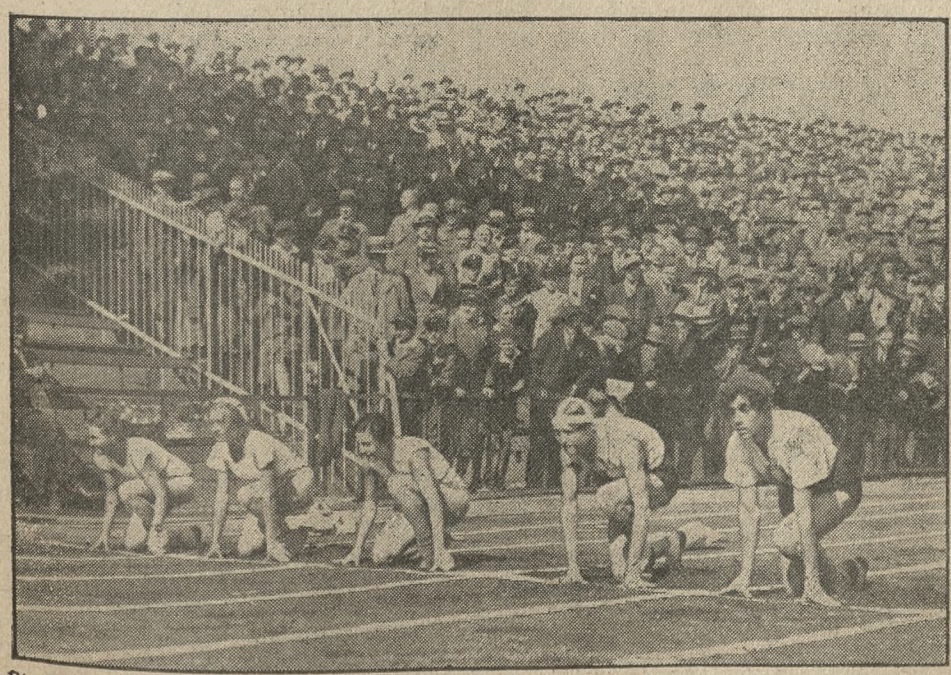

Start do biegu na 60 mtr., który wygrała **Walasiewiczówna,** ustalając nowy rekord światowy. Pierwsza od prawej **Walasiewiczówna,** druga Koubkova, obie **zdobyły cenne nagrody „Jlustracji Polskiej".**

WE WSPANIAŁEJ FORMIE BYŁA WALASIEWICZÓWNA

najszybsza kobieta świata. Dowiodła ona, że posiada prawo do tego zaszczytnego tytułu, bowiem pobiła z ogromną łatwością aż **dwa rekordy światowe,** na 60 m i 100 m. Należy tu podkreślić z naciskiem, że bieżnia nie wyschła jeszcze całkowicie po ostatnich deszczach, co podnosi walor triumfów naszej mistrzyni i napewno przy zupełnie normalnej uzyskałaby lepsze wyniki. W biegu na 800 m Walasiewiczówna wykazała, że posiada fatalną wytrzymałość i wrodzony zmysł zawodniczy, czego wyrazem była doskonała jej taktyka. Walasiewiczówna zdobyła tem samem śliczną i cenną

NAGRODĘ „JLUSTRACJI POLSKIEJ"

wykonaną przez utalentowaną rzeźbiarkę p. Dąbrowską, uczennicę prof. Wysockiego.

Dobrze bardzo zaprezentowała się sympatyczna Czeszka Koubkova, zwłaszcza na 800 m wykazała swe walory a najlepszym dowodem fakt, że pobiła **na tym dystansie** rekord czeski Czeszka zdobyła sobie powszechną sympatję wśród naszej publiczności i zawodników swą prostotą, stwierdzając, że jest lekkoatletką wysokiej klasy. Zdobyła ona artystyczną plakietę

RÓWNIEŻ DAR „JLUSTRACJI POLSKIEJ"

dzieło p. prof. Wysockiego, przedstawiającą ratusz poznański.

Bieg na przełaj o puhar redakcji „Kurjera Poznańskiego" zgromadził elitę naszych zawodników. Zasłużone zwycięstwo odniósł tu niewątpliwie najlepszy (po Kusocińskim naturalnie) przełajowiec, Hartlik. Tem samem

PUHAR NASZ PIERWSZY RAZ POWĘDRUJE NA GÓRNY ŚLĄSK

Niespodziankę sprawił zdobywca drugiego miejsca, Noj z gniazda w Pęckowie, dotychczas zupełnie nieznany zawodnik; przybył on tuż za Hartlikiem, kwalifikując się tem samem do rzędu długodystansowców, na których należy zwrócić baczną uwagę. Bodaj, czy nie mamy tu zapowiedzi jakiegoś nowego talentu w tym zakresie!

Wreszcie

PIERWSZORZĘDNIE WYPADŁY ZAWODY SOKOLE

Mieliśmy znów naoczny dowód, że nasze sokolnictwo pracuje bardzo intensywnie, że na każdym kroku wykazuje duże postępy. We wtorek oklaskiwaliśmy wspaniałe popisy gimnastyczne, które wywołały zachwyt wśród wszystkich, nie wyłączając zagranicznych gości; w niedzielę lekkoatleci sokoli dwóch tylko dzielnic walczą z ogromną ambicją i uzyskują doskonałe wyniki. Ze szlachetnych i wyrównanych naogół zmagań wyszła zwycięsko Dzielnica Pomorska zdobywając

EFEKTOWNĄ NAGRODĘ „ORĘDOWNIKA WIELKOPOLSKIEGO"

śliczną plakietę, dzieło znanego medaljera p. prof. Wysockiego.

(Ciąg dalszy na str. 3).

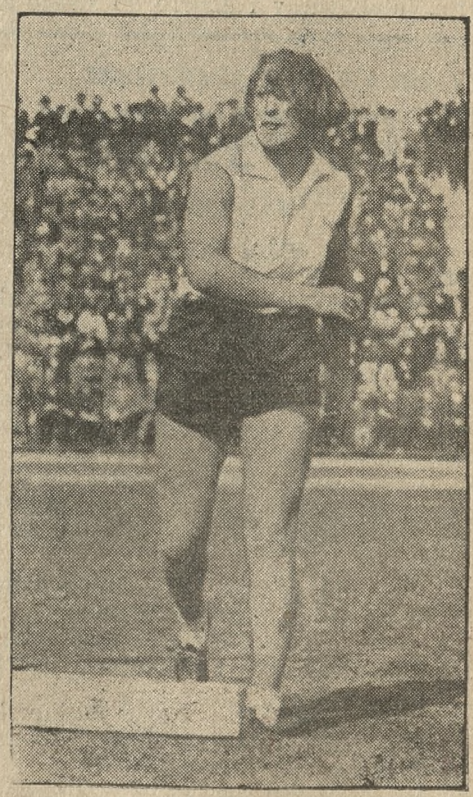

Jadwiga W[illegible]na zdobywczyni nag[illegible] [illegible]ina"

Święto Śpiewactwa Wielkopolskiego

W ubiegłą sobotę i niedzielę obchodził Wielkopolski Związek Kół Śpiewaczych 40-lecie swego istnienia. Jubileuszowi temu poświęciło pismo nasze w wydaniu głównem na niedzielę, 17 bm., obszerne rozważania, podając również historyczny rys rozwoju Związku.

HOŁD ZASŁUŻONYM

Sobotnie uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się od złożenia hołdu zmarłym, zasłużonym działaczom na polu organizacji śpiewactwa wielkopolskiego. Chóry poznańskie odśpiewały pieśni żałobne na cmentarzu Katedralnym nad grobem Bolesława Dembińskiego, współzałożyciela i zasłużonego dyrektora Związku; na cmentarzu parafji św. Wojciecha nad grobem Jarogniewa Drwęskiego, długoletniego prezesa Związku, oraz na cmentarzach Farnym i Św. Marcina na grobach Cz. Czypickiego, pierwszego prezesa oraz Kazimierza Barwickiego, długoletniego generalnego sekretarza Związku.

O PRZYSZŁE DROGI ŚPIEWACTWA

O godz. 17 m. 30 odbyło się uroczyste posiedzenie rady naczelnej Zjednoczenia Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Polsce. Obradowano w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu. Zebranie zagaił prezes Związku, dr. Surzyński, witając delegatów i gości, poczem udzielił głosu prof. Stanisławowi Wiechowiczowi celem przedstawienia postulatów w sprawie dalszego rozwoju śpiewu chóralnego w Wielkopolsce.

Zabrawszy głos, prof. Wiechowicz zaznaczył, że poglądy swe na tę sprawę rozwinął już w numerze „Kurjera Poznańskiego", wydanym na dzisiejszy jubileusz śpiewacki. Odczytał więc tylko swój artykuł z temi wywodami i uzupełnił je bardziej szczegółowym komentarzem. Podkreślił mianowicie znaczenie śpiewactwa jako integralnej części kultury muzycznej i omawiając kilka środków, jakiemi możnaby nadać ruchowi śpiewaczemu szersze i głębsze podstawy, zaznaczył, że ważną byłaby tu współpraca nauczycielstwa i organistów. Przedewszystkiem zaś ważnem jest, aby siły kierownicze a zwłaszcza dyrygenci mieli gruntowne i fachowe przygotowanie.

Przed otwarciem dyskusji zabrał głos prezes dr.. Surzyński i wskazał na czynniki społeczne i urzędowe, które powinny współpracować ze śpiewactwem i je popierać. Zarząd Związku zamierza wnieść w tej sprawie memorjał do Prezydenta Rzeczypospolitej. Tak samo trzeba będzie wejść w bezpośrednią styczność z samorządami, aby przy opiekowaniu się przejawami kultury muzycznej nie pomijały śpiewactwa, ale wydatnie je wspierały.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos p. mjr. dr. Niezgoda, generalny sekretarz Zjednoczenia Związków Śpiewaczych, i wskazał szereg konkretnych postulatów, od których pomyślnego rozwiązania zależy kierunek dalszego rozwoju śpiewactwa.

Dyr. Z. Latoszewski podkreślił, że podstawą rozwoju każdego chóru jest dyrygent odpowiednio wykwalifikowany, inteligentny i dobrze do swego zadania przygotowany. To też najistotniejszym postulatem na dalszą drogę dla śpiewactwa jest wykształcenie kadr dyrygentów.

W dalszym ciągu w dyskusji zabierali głos pp. prof. Pawlak, prof. Heising, prof. Nowowiejski, prof. Miętus, prezes Bojarski. Ogólnym tenorem dyskusji było stwierdzenie, że chóry i stowarzyszenia śpiewacze są najszerszą podstawą kultury muzycznej w społeczeństwie. Podniesienie poziomu artystycznego kół śpiewaczych jest tedy najbardziej istotną pracą nad szerzeniem kultury muzycznej. Prezes Bojarski przedłożył projekt memorjału, z jakim zarząd Związku powinien wystąpić do władz rządowych i samorządowych. Memorjał ten, z poprawką p. mjr. Niezgody, przyjęto jako postulat pod adresem zarządu Związku.

Po interesującej i wyczerpującej dyskusji prezes p. dr. Surzyński zamknął zebranie uroczyste, po którem odbyło się zebranie ściśle delegatów poszczególnych związków.

Projektowana na sobotni wieczór serenada w Parku Moniuszki niezupełnie się udała z powodu niepogody. Zebrał się tylko chór „Arion".

UROCZYSTOŚCI NIEDZIELNE

W niedzielę od rana rozpoczął się liczny zjazd chórów i kół śpiewaczych ze wszystkich stron Wielkopolski. O godz. 9-tej liczne rzesze śpiewacze napłynęły do kościoła Farnego na uroczyste nabożeństwo odprawione na intencję jubilata — Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. Mszę św. celebrował ks. prob. E. Kisior z Kobiałkowa, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. N. Cieszyński. W czasie mszy św. pienia na chórze wykonał chór „Szarotka" z Inowrocławia.

Po nabożeństwie uformował się imponujący pochód około pięciu tysięcy śpiewaków z licznemi sztandarami. Przeszedł on głównemi ulicami miasta do hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

AKADEMJA

O godz 12 odbyła się w hali reprezentacyjnej uroczysta akademja śpiewacza. Na estradzie, przybranej zielenią, barwami narodowemi i pięknym kilimem z godłem państwowem pośrodku, stanęły delegacje ze sztandarami. W pierwszych rzędach zasiedli przedstawiciele duchowieństwa, władz i wybitni reprezentanci świata muzycznego; dalsze rzędy wypełnili uczestnicy zjazdu.

Z chwilą rozpoczęcia akademji na estradzie ustawił się połączony chór poznański; na podjum wszedł dyrygent prof. W. Raczkowski. W stropy sali uderzyły potężne tony „Bogu Rodzicy", a następnie „Gaude Mater". Szereg przemówień okolicznościowych zapoczątkował prezes Związku, dr. Surzyński, poczem życzenia z okazji 40-letniego jubileuszu składali kolejno: wojewoda poznański R. hr. Raczyński, prezydent m. Poznania C. Ratajski, ks. infułat Józef Kłos oraz sekretarz Zjedn. Związków Śpiewaczych mjr. Niezgoda, który odczytał listę członków wielkopolskiego Związku, odznaczonych honorową odznaką śpiewaczą. Odznakę taką pierwszej klasy otrzymali pp. prof. Władysław Raczkowski oraz prof. Stanisław Wiechowicz. Lista odznaczonych odznaką drugiej i trzeciej klasy obejmuje kilkadziesiąt nazwisk.

Liczne depesze gratulacyjne, nadesłane do Związku z okazji jubileuszu, odczytał prof. Miętus. Życzenia m. in. nadesłali: prezes Zjednoczenia, A. Ponikowski, P. Maszyński, H. Opieński, W. Lachman, Walek - Walewski, wszystkie związki polskie, liczne koła śpiewacze, m. in. dwa koła z Gdańska itd.

Na zakończenie akademji chór mieszany pod dyrekcją prof. W. Raczkowskiego odśpiewał F. Nowowiejskiego psalm „Ojczyzna".

ZAWODY I POPISY

O godz. 15 m. 30 w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyły się zawody chórów I klasy. Jury stanowili pp. prof. Wiechowicz, Poradowski, prof. Pawlak i Kassern. Pierwsze miejsce przyznano chórowi „Moniuszko" z Poznania, który w punktacji otrzymał 30 p., drugie miejsce zdobył chór „Hasło" z Bydgoszczy — 23 i 1/4 p., trzecie „Szarotka" z Inowrocławia — 23 pkt., czwarte „Echo" z Ostrowa, piąte — chór z Kruszwicy, szóste — „Arion" z Poznania.

W godzinach popołudniowych odbywały się popisy chórów okręgowych w parku Wilsona na tarasie kawiarni w szklanym pawilonie. Popisom przysłuchiwała się licznie zebrana publiczność.

Na tem wyczerpała się oficjalna część zjazdu, ale w parku Wilsona długo jeszcze rozbrzmiewały śpiewy. To różne zespoły produkowały swój repertuar, składając w ten sposób hołd umiłowanej pieśni. O zmierzchu odbyła się w parku iluminacja. Wieczorem część uczestników zjazdu udała się do Teatru Wielkiego na przedstawienie „Strasznego Dworu". W sali zaś Domu Rzemieślniczego odbyła się zabawa taneczna, urozmaicona śpiewami chóralnemi.

Dzięki zjazdowi wielkopolskiego śpiewactwa Poznań w dniu wczorajszym od rana do nocy rozbrzmiewał piękną pieśnią. (tk)

Wystawa obrazów J. Męciny - Krzesza

W tych dniach w Tow. Sztuk Pięknych w Poznaniu otwarta będzie wystawa obrazów znanego i cenionego art.-malarza Józefa Męciny-Krzesza.

W związku z tą wystawą uprasza się posiadaczy prac tego artysty o łaskawe zgłoszenie ich w sekretarjacie Towarzystwa (pl. Wolności 18).

Przepowiednia pogody na poniedziałek: W całym kraju przeważnie pochmurno z opadami. Chłodno. Umiarkowane, lub dość porywiste wiatry z kierunków północnych.

Hitlerowcy rozdarliby swoich sąsiadów na strzępy...

W Niemczech wre praca nad produkcją gazów wojennych

Paryż. (PAT.) „Le Rempart" przynosi sensacyjną wiadomość o działalności Grzegorza Strassera, który ostatnio miał się pojednać z Hitlerem i zajmuje kierownicze stanowisko w fabryce Schering Kahlbaum w Berlinie.

W fabryce tej, jak podaje korespondent, znajduje się specjalny oddział t. zw. „Adlershof", który ostatnio został przez Strassera zreorganizowany. Wejście do znajdujących się w nim laboratorjów jest dozwolone tylko po podaniu hasła, którem w ostatnich czasach miał być wyraz „Satrapa". Wewnątrz laboratorjów wre w największej tajemnicy praca nad produkcją gazów wojennych. Celem uniknięcia ewentualnej kontroli, etykiety na preparatach są fałszywe i nie odpowiadają rzeczywistej zawartości naczynia. W ostatnich czasach 4 robotników tego laboratorjum uległo zatruciu. Lekarze rozpoznali zatrucie tlenkiem węgla, w rzeczywistości jednak robotnicy ci zostali zatruci gazami wojennemi, które w fabryce przechowywane są w butlach z etykietą kwasu węglowego.

Ostry atak publicysty angielskiego przeciwko Hitlerowi

Londyn. (PAT.) Znany publicysta angielski, Garwin, który przed dojściem Hitlera do władzy był zdecydowanym gemanofilem, występuje dzisiaj na łamach „Observere" z najostrzejszym atakiem, jaki wogóle dotychczas wymierzono przeciwko Hitlerowi na łamach tego pisma.

Gawrin zaczyna swój artykuł, poświęcony rozbrojeniu, od następujących słów: „Gdyby hitlerowcy posiadali w danej chwili dosyć siły, to rozdarliby swoich sąsiadów na strzępy". Nawiązując do rozmów, rozpoczynających się jutro w Paryżu między W. Brytanją a Francją, Garwin pisze: „O ile pozostaniemy ślepi, to hitleryzm pokryjomu planować będzie śmierć dla miljonów ludzi innych krajów. Wiara, wyznawana przez hitleryzm, jest wrogiem wszelkiego postępu ludzkości. Jedynie potężne zgrupowanie się tych, co pragną pokoju, może oprzeć się doktrynie, ubranego w naukowe szaty bestjalizmu. Nikt z nas nie może się spokojnie rozbroić, dopóki hitleryzm nie zarzuci swego djabelskiego hasła: wojna dla wojny."

Zgon kardynała

Paryż. (PAT.) Z Rzymu donoszą, że zmarł tam kardynał Scapineli, który otrzymał kapelusz kardynalski od papieża Benedykta XIV.

Usuwanie żydowskich pomników

Berlin. (PAT.) Rada miejska w Erlangen uchwaliła usunąć natychmiast z jednego z placów pomnik prof. Jakóba Hertza, lekarza - żyda, wzniesiony w r. 1875.

WACŁAW NIEZABITOWSKI

GOLFSZTREM

FANTAZJA

(Ciąg dalszy).

53)

Williams obejrzał się dokoła, jakby w obawie, aby nikt nie usłyszał jego słów.

— Dzisiaj, gdy mister Twyford wysiadał z auta przed gmachem Kongresu, jakiś człowiek strzelił do niego z rewolweru.

— Nie może być! — zerwał się Podhorski z krzesła. — No i cóż! Ranny, czy....? — reszta słów zamarła mu na ustach.

Nic nie wiemy! Telefonowaliśmy kilkakrotnie do biura sekretarjatu, lecz zupełnie nie odpowiada — rozkładając beznadziejnie ręce, desperował wierny sługa.

— Kto strzelał? — rzucił Podhorski.

— Jedni mówią, że Włoch, drudzy, że Węgier.

W tej chwili odezwał się dzwonek telefonu stojącego na biurku.

Mówił Twyford.

Okazało się, że rezultat zamachu ograniczał się narazie do rozdarcia przez kulę rewolwerową rękawa na lewem ramieniu. Rany żadnej, ni też nawet kontuzji przytem nie było. Strzelał Włoch. Twyford prosił Podhorskiego, aby przybył do niego, gdyż za pół godziny muszą lecieć.

Uspokoił Williamsa co do zdrowia Twyforda, polecając mu równocześnie przygotowanie walizki, zabieranej zwykle przez jego pana w drogę. Zawartość walizki miała powiększyć się o jeden garnitur marynarkowy, mający zastąpić ubranie, jakie miał na sobie Twyford w chwili zamachu.

— A panience wogóle.... bąknął Williams, będący już przy drzwiach.

— A panience ani słowa o zamachu! Broń Boże! Pozatem, Williams, liczę tylko na was przez te dwa czy trzy dni naszej nieobecności. W czwartek, wezwana depeszą, powraca z urlopu pani Brown. Lecz do czasu jej przyjazdu musicie, Williams, bardzo uważać! W razie zasłabnięcia natychmiast zawiadomić lekarza.... no i nas. Ale to będzie trudna sprawa, gdyż, jak pan Twyford zapowiada, mamy w tym czasie być w kilkunastu miejscowościach. No, a teraz niechaj Williams się spieszy! Zawiezie walizkę! Auto ma być lada chwila.

W gabinecie Twyforda zastał profesora. Mieli odbywać podróż we trzech.

Poprosił o marszrutę ze względu na lotniska, jednocześnie ułożył z Twyfordem schemat lotu.

Mieli wyruszyć zaraz.

Udał się na lotnisko, gdzie, jak zwykle, maszyna gotową była do drogi. Po drodze nadał jeszcze w automacie telegram do Wiecheckiego tej treści:

„Pojutrze nocujemy Charleston".

Nazajutrz około szóstej, znajdując się nad Charlestonem, sporem miastem na wybrzeżu Atlantyku, Podhorski spiskował coś w motorze, tak, iż zaszła nieodzowna konieczność lądowania i dokonania potrzebnych reparacyj w motorze. Faktycznie nieoczekiwany pobyt w Charleston nie zmienił zasadniczo planu wycieczki. Zamiast późnym wieczorem będą na miejscu jutro o ósmej zrana.

Gdy jechali z lotniska do miasta na kolację, Wartingtona uderzyły jaskrawemi literami złożone afisze, oznajmiające, że dzisiaj o godz. 9 i pół znany badacz problemów politycznych i społecznych, Lon Testtlin wygłosi odczyt pod tytułem: „Dlaczego prawdziwi Amerykanie dążyć powinni do zagłady Europy?"

Twyford zainteresował się.

— A to co? — zdziwił się. — My nie posiłkujemy się temi sposobami propagandy, opierając działalność naszą jedynie na powadze praw. Chyba, żeby się zawiązało towarzystwo, popierające w ten sposób zamierzenia rządu? A może to który z entuzjastów sprawy? Oryginalne!

— Wartoby się przekonać, co to takiego — mruknął profesor.

— Naturalnie! — przytwierdził Twyford. — Pójdziemy we trzech, gdyż kochany Burlington dopiero chyba jutro rankiem, weźmie się do tej rurki naoliwiającej.

W połowie odczytu Twyford pochylił się ku Stefanowi.

— Musisz pan sprowadzić dzisiaj jeszcze do mnie prelegenta! To wybitna jednostka! Inteligencja!... ha... ha...! Koniecznie! Zaraz po odczycie!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dwa rekordy światowe padły w Poznaniu

(Ciąg dalszy ze str. 1).

W rzutach brała udział sympatyczna Jadzia Wajsówna. Musiała walczyć z przeciwnym wiatrem, a pomimo tego uzyskała doskonały wynik, otrzymując

PIĘKNĄ NAGRODĘ „WIELKOPOLANINA"

pod postacią plakiety dzieła p. Dąbrowskiej.

Po zakończeniu zawodów, które były przeprowadzone tym razem bardzo sprawnie i szły w błyskawicznem wprost tempie, przyczem publiczność doskonale informowano (zasługa to dzielnego zapowiadacza p. Bogdana Piotrowskiego) — odbyło się

ROZDANIE NAGRÓD

dokonane przez p. red. Jerzego Herniczka.

Pojedynek Walasiewiczówna-Koubkova

Słabem byłoby powiedzenie, że Koubkova natrafiła na dobrą formę naszej rekordzistki. Różnica, z jaką przegrała we wszystkich biegach, dowodzi, że nasza „olimpijka" stoi znacznie wyżej od swojej brneńskiej rywalki. Koubkova nawet jej zagrozić nie była w stanie. Pozostałe zawodniczki, mimo, że występowały bądź co bądź „nazwiska" (Orłowska, Sikorzanka i inne), walczyły tylko między sobą. Wyniki były następujące:

BIEG 60 m:

Zawodniczki ruszają ze startu idealnie równo. Walasiewiczówna jest na froncie i na mecie odległość jej od pozostałych powiększa się: 1) Walasiewiczówna 7,4 s. (rekord światowy), 2) Koubkova o półtora metra, 3) Orłowska, 4) Sikorzanka, 5) Alińska (AZS-P.), 6) Szajnówna (AZS-P.).

BIEG 100 m:

Również tutaj start jest udały. Bieg w zasadzie niczem nie różni się od sześćdziesiątki. Walasiewiczówna, niezagrożona, kończy w czasie 11,8 s. (rekord świat wy), 2) Koubkova o dwa mtr.), 3) Orłowska, 4) Sikorzanka.

BIEG 800 m:

Spodziewano się tu naogół zwycięstwa Czeszki. Ze startu ruszają zawodniczki w ostrem tempie. Czeszka wyrywa się odrazu n aczoło, a Walasiewiczówna pozostaje trochę niepokojąco z tyłu. Po 100 m. wychodzi na czoło niepotrzebnie Białkowska (K. P. W.), przeszkadzając tylko reszcie. Już po dalszych stu metrach krótki zryw na prostej przed główną trybuną i Koubkova oraz Walasiewiczówna mijają ją bez wysiłku. W połowie dystansu, na 400 m., prowadzi Koubkova, mając czas 68,8, co najlepiej świadczy o tempie; Walasiewiczówna zawsze za nią 3 do 4 m. Po 600 m. próbuje Polska dochodzić, co spostrzegłszy Koubkova, zwiększa tempo, utrzymując dotychczasową różnicę. Ale tylko do ostatniej prostej. Walasiewiczówna, jak gdyby popędzana niewidzialną siłą, mija Koubkovą jak chce i przerywa taśmę w czasie 2:18.4 (rekord Polski), 2) Koubkova o 5 m., widocznie wyczerpana, 3) Świderska (AZS-P.).

RZUTY I SKOKI:

W rzutach dyskiem przeszkadzał zawodniczkom dość silny wiatr, to też Wajsówna nie mogła wykazać swoich właściwych zdolności i zwyciężyła rzutem 38.09 m.; 2) Jasieńska (AZS-P.) 34.35 m. — W pchnięciu kulą wyniki były słabsze: 1) Jasieńska 11.69 m., 2) Wajsówna 10.89 m.

Skok w dal nie wychodził Walasiewiczównie. Mimo to uzyskała dobry wynik 5.46 m., 2) Alińska (AZS-P.) 5 m. (rekord POZLA), 3) Sikorzanka (Stadjon) 4.98 m., 4) Szajnówna (AZS-P) 4.35 m.

Dobrze prezentowała się młodziutka i w zawodach po raz pierwszy startująca Alińska (AZS-P.), zwyciężając w sprintach Szajnównę, a w skoku w dal ustanawiając nowy rekord okręgu. Należy jeszcze zaznaczyć, że w skoku w dal, odbywającym się tuż przed biegiem na 800 m., Koubkova udziału nie brała, tak że do biegu stanęła bardziej wypoczęta.

Węgry pokonały Polskę 47.5 : 34.5

Król. Huta. (Tel. wł.) Mecz ten przyniósł zasłużone zwycięstwo gościom Poszczególne konkurencje dały następujące wyniki: 400 m. pł.: 1) Kostrzewski (P) 55.4, 2) Maszewski (P) 56.6, 3) Fertes (W); kula: 1) Heljasz (P) 15.30, 2) Daranyi (W) 14.89, 3) Koltai (W) 14.49. Siedlecki nie startował. 1500 m.: 1) Szabo (W) 4:14.4, 2) Kucharski (P) 4:17, 3) Lesicki (P) 4:17.8, 4) Albert (W). 100 m.: 1) Kovacs (W) 10.6 (rek. węgierski wyrównany), 2) Pajz (W) 10.7, 3) Twardowski (P) 11, 4) Trojanowski (P); 400 m.: 1) Biniakowski (P) 50.4, 2) Szalay (W) 51.1, 3) Maszewski (P) 51.8, 4) Duha; 110 m. pł.: 1) Kovacs (W) 15 s., 2) Jawor (W) 15.6, 3) Zaborzyński (P) 15.8, 4) Niemiec (P); skok w dal: 1) Twardowski (P) 7.105, 2) Józef Szabo (W) 7.055, 3) Nowak (P) 6.90, 4) Megery (W) 6.84; 5000 m.: 1) Kelen (W) 15:37.7, 2) Simon (W) 15:43, 3) Fiałka (P) 16:11.4, 4) Puhalski (P); oszczep: 1) Varszegyi (W) 63.47, 2) Mikrut (P) 59.22, 3) Hoross (W) 55.71, 4) Luckhaus (P) 54.51; skok w wyż: 1) Kesmarky (W) 1.865, 2) i 3) Pławczyk (P) i Solion (W) po 1.81, 4) Niemiec (P) 1.76; 800 m.: 1) Kuźmicki (P) 1:59, 2) Vertez (W) 1:59.4, 3) Kostrzewski (P) 1:59.6, 4) Ignacz (W); dysk: 1) Remesz (W) 47.50, 2) Donogan (W) 46.83, 3) Heljasz (P) 44.18; 4×200 m.: 1) Węgry 1:30.8, 2) Polska 1:31.5.

(ek)

„Legja" i „AZS" 6:1

Finał tennisowych mistrzostw Polski

Na kortach „AZS" - Poznań odbyło się w niedzielę finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski między gospodarzami a „Legją" z Warszawy. Akademicy, występujący z trójką: Geislerowa, Warmiński i Bełdowski, a więc bez Bratka, nie mieli żadnych szans. Jedyne zwycięstwo odnieśli w grze mieszanej, w której walka była bardzo zacięta i wynik niepewny do ostatniej chwili. Podwójną i wszystkie pojedyńcze wygrali goście, osiągając ogólny stosunek 6:1. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Neumanówna (L) i Geislerowa (A) 6:3, 6:1; Tłoczyński (L) i Warmiński (A) 6:0, 6:1; Tłoczyński i Bełdowski (A) 6:0, 6:2; Wittman (L) i Warmiński 6:4, 7:5; Wittman i Bełdowski 6:0, 6:1; Geislerowa i Warmiński — Neumanówna i Tłoczyński 2:6, 6:4, 8:6; Tłoczyński i Wittman — Warmiński i Bełdowski 6:4, 9:7. Publiczności dużo.

(wz)

Piłka nożna

O wejście do ligi. „WKS Śmigły" Wilno i „Naprzód" Lipiny 1:0 (0:0). Niespodziewane zwycięstwo odnieśli Wilnianie, dla których jedyną bramkę strzelił Zug.

„Polonja" War. i „Polonja" Przemyśl 5:3 (3:2). Trzy bramki strzelił Łańko, po jednej Ałaszewski i Biedrzyński, dla pokonanych Małodobry 2 i Łopacz jedną.

„Ruch" i „Gedanja" 3:0 (1:0).

Praga. Czechosłowacja — Austrja 3:3.

Węgry i Szwajcarja 3:0 (1:0). Mecz rozegrano w Budapeszcie. Pierwszą bramkę strzelił w 7 min. Havar. W 35 min. padła druga bramka, lecz z niezrozumiałych powodów sędzia, Wiedeńczyk Frankenstein, jej nie uznał. Po pauzie drugi punkt zdobyli Węgrzy, z powodu bramki samobójczej, a trzecią zaś w 30 min. strzelił znów Havar.

O mistrzostwo kl. B. „Sparta" i „Posnania" 3:0 (2:0). Bramki zdobyli dla „Sparty" Krusze, Durzyński i Ławniczak z karnego. Zwycięstwo zasłużone. „Posnania" grała przez cały niemal czas w dziewiątkę z powodu usunięcia dwóch jej graczy z boiska. Sędziował p. Dabert.

Zawody sokole Pomorze-Wielkopolska 78.5-76.5

Wielkopolska mecz przegrała niepotrzebnie. Ważniejsze chyba, niż lokalny turniej siatkówki, są zawody reprezentacyjne. A gdyby Tilgner, miast śpieszyć na turniej, rzucał dyskiem, wygrana Wielkopolski byłaby przypieczętowana. Należy podkreślić doskonały wynik Więckowskiego w rzucie młotem 39.61, który ustanowił tem samem nowy rekord polski i pobicie rekordu okręgowego w skoku o tyczce przez Zakrzewskiego. Zawody rozpoczęto powitaniem gości przez przedstawicieli Dzielnicy Wielkopolskiej. Krótko przemówił naczelnik p. inż. Suligowski, a bukiet kwiatów wręczyła p. Herniczkowa. Zawody dały poniższe rezultaty:

100 m.: 1) Pujanek (W) 11,6, 2) Wicherek (P), 3) Wargoś (W), 4) Bzdawski (P). — 400 m.: 1) Pujanek (W) 52.9, 2) Kocoń (P), 3) Wargoś (W), 4) Stańczak (P). — 1500 m.: 1) Urbaś (W) 4:34,5, 2) Świtalski (P), 3) Magier (W), 4) Bobowski (P). — 5000 m.: 1) Kuligowski (P), 2) Nowak (W), 3) Świtalski (P), 4) Molski (W). — 110 m. pł.: 1) Gancarz (W) 17.3, 2) Polcyn (P), 3) Andraszewski (W), 4) Majtkowski (P). — 4×100 m.: 1) Wielkopolska (Eggert, Wargoś, Pujanek, Szymański) 44.8, 2) Pomorze. — Sztafeta olimpijska: 1) Pomorze (Kuligowski, Kocoń, Wicherek, Bzdawski) 3:34.4, 2) Wielkopolska. — Skok w wyż: 1) Cieślewicz (W) 1.65, 2) Drzycimski (P) 1.65 m., 3) Majtkowski (P) 1.59 m., 4) Gancarz (W) 1.45 m. — W dal: 1) Szymański (W) 6.31 m., 2) Bzdawka (P) 6.24 m., 3) Czaja (W) 6.12 m., 4) Drzycimski (P) 5.92 m. — Tyczka: 1) Zakrzewski (W) 3.62 (wynik lepszy od rekordu okręgowego), 2) Frost (P) 3.50 m., 3) Majtkowski (P) 3.40 m. Drugi zawodnik Wielkopolski nie pokonał początkowej wysokości, zostając be zmiejsca. — Oszczep: 1) Wł. Mikrut (P) 55.98 m., 2) Falkowski (P) 52.72 m., 3) Zaremba (W) 46.45 m., 4) Gburczyk (W) 38.78 m. — Kula: 1) Tilgner (W) 14.16 m., 2) Drzycimski (P) 11.59 m., 3) Karczmarski (W) 11.87 m., 4) Majtkowski (P) 10.62 m. — Młot: 1) Więckowski (P) 39.61 (rekord Polski), 2) Kiełpikowski (P) 34.91 m., 3) Orłowski (W) 25.47 m., 4) Gancarz (W) 20.56 m. Dysk: 1) Karczmarski (W) 34.98 m., 2) Majtkowski (P) 34.62 m., 3) Drzycimski (P) 34.58 m., 4) Gogulski (W) 33.54 m. Granat: 1) Waskonin (P) 72.22 m., 2) Wł. Mikrut (P) 66.56 m., 3) Nowak (W) 62.19 m., 4) Garncarz (W) 57.21 m.

Bieg o puhar „Kurjera Poznańskiego"

Bieg rozpoczął się o godz. 13. Na starcie stanęło 70 zawodników, którzy przebyli około półtora okrążenia i wówczas już stawka rozciągnęła się znacznie. Prowadzenie odrazu objął Hartlik, zmieniony na pewien czas przez Janowskiego, podążającego za nim. Niebawem do czołowej stawki dotarł Noj, który odtąd aż do samego końca dosłownie deptał Hartlikowi po piętach, przybywając do mety za nim o parę metrów, gdy następni zawodnicy (trzej z SMP) znajdowali się już w odległości ponad 30 metrów. W połowie mniej więcej dystansu Janowski odpada, wobec czego Hartlik, pozbywszy się najgroźniejszego rywala, pewnie wygrywa bieg. Technicznie wyniki są następujące:

1) Hartlik (KPW-Katowice) 14:55.8, 2) Noj (Sokół-Pęckowo), 3) Górka Józef (SMP-Wiry), 4) Janicki Józef (SMP-Poznań), 5) Płotkowiak Alfons (SMP-Poznań), 6) Kmieć (Strzelec-Poznań), 7) Rutkowski (Warta), 8) Droszcz (niestowarzyszony), 9) Wierkiewicz (Sokół-Poznań), 10) Kościelniak (KPW-Poznań) 11) Łukaszewicz (Sokół - Poznań), 12) Nowak Florjan (Sokół-Pleszew), 13) Kegel Kazimierz (SMP-Główna), 14) Wiciak Franciszek (SMP-Wiry), 15) Nowicki Stan. (SMP-Łazarz), 16) Mańkowski Feliks (Lipno - Stęszew), 17) Baehr Paweł (Sokół-Międzychód), 18) Rogalski Stan. (SMP.-św. Jan), 19) Bartoszak Jan (SMP-Łazarz), 20) Kegel Józef (SMP-Główna), 21) Waczyński Jarogniew (SMP-Nekla), 22) Iwański Florjan (SMP-św. Jan), 23) Arning Marjan (SMP-Wojciech), 24) Maćkowiak Jan (Warta).

Hartlik otrzymał oprócz wędrownego puharu jako nagrodę redakcji „Kurjera Poznańskiego" szczerozłoty sygnet, oraz dużą plakietę złotą. Noj dostał poza plakietą złotą naszej redakcji nagrodę przechodnią przewodnictwa Dzielnicy Wielkopolskiej (biegacza dłuta znanego artysty rzeźbiarza Kaima). Górka zdobył oprócz plakiety redakcji puhar wędrowny poznańskiego związku SMP. Janicki otrzymał plakietę redakcyjną i nagrodę dla pierwszego poznańczyka fir. St. Frankowski. Wszyscy do dziesiątego włącznie dostali cenne żetony. Ponadto Rutkowski zdobył nagrodę fir. Emaljarnia i wytłaczalnia L. Byttner. Wreszcie Piaskowski (HCP) dostał wiązankę kwiatów za swego rodzaju rekord, startował bowiem w naszym biegu poraz jedenasty.

Na zakończenie nadmieniamy, że otrzymaliśmy od p. dr. Sidorowicza z Wilna poniższy telegram: „Przyjechać nie mogłem, idę bowiem do wojska. Gratulacje dla zwycięzcy". Żałujemy bardzo, że p. dr. Sidorowicz nie mógł przybyć do Poznania, lecz nie tracimy nadziei, że ujrzymy go na przyszły rok.

„Czarni" i „Warta" 1:0 (1:0)

Obie drużyny nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Grano tak beznadziejnie i bezplanowo, że chwilami popis „umiejętności" poszczególnych graczy nie wychodził ponad poziom drużyn B-klasowych. Wynik sam coprawda niezupełnie odpowiada przebiegowi meczu, w którym górowała „Warta", mając zwłaszcza w drugiej części stałą niemal przewagę. W ostatnich 20 minutach gospodarze zupełnie nie schodzili z połowy gości. Wszystkie akcje jednak załamywały się na tyłach gości, którzy cofnęli Sadłowskiego do pomocy, celem utrzymania wyniku ,co im się też udało. Atak „Warty" zawiódł zupełnie, a u „Czarnych" był niewiele lepszy. W 18 min. karny, podyktowany za „foul" na Scherfkem II, wykonany przez tegoż, obronił bardzo przytomnie bramkarz Kasprzak. W 24 min. jeden z ataków, po szeregu bezskutecznych obustronnych próbach przyniósł zwycięską bramkę dla gości; uzyskał ją Chmielowski z pięknej centry Niemca. Sędziował p. Leracz.

„Wisła" i „ŁKS" 1:0 (0:0)

Kraków. — Zwyciężyła nieznacznie, lecz zasłużenie, po nieciekawej grze „Wisła". Miała ona przewagę przed przerwą, lecz atak jej nie umiał wykorzystać nawet bardzo dogodnych sytuacyj. Zwycięską bramkę strzelił „Artur", najlepszy gracz na boisku. (tel. wł. - ks)

„Pogoń" i „Legja" 3:1 (3:0)

Lwów. — Zasłużone zwycięstwo gospodarzy. Dwie bramki strzelił Matjas II, jedną Matjas I. Honorową bramkę dla „Legji" zdobył Rajdek.

„Warszawianka" „Garbarnia" 2:1 (0:0)

Warszawa. — W sobotnim meczu zwyciężyli nieznacznie gospodarze, zdobywając bramki przez Piliszka i Zwierza. Dla „Garbarni" jedyną strzelił Skóra.

„Warszawianka" „Garbarnia" 5:3 (3:2)

Warszawa. — Również w niedzielę zwyciężyli gospodarze. Mecz toczył się wśród ustawicznego deszczu i zgromadził bardzo nieliczną publiczność. Piliszek oraz Ketz strzelili po dwie bramki, Korngold jedną. Dla pokonanych: Smoczek dwie i jedna samobójcza.

Najszybciej i najlepiej informuje czołowy organ ruchu narodowego na ziemiach zachodnich **„Kurjer Poznański"**, który jest w naszej dzielnicy **jedynym dziennikiem,** wychodzącym

DWA RAZY DZIENNIE

Wydanie poranne dochodzi na prowincję — z wyjątkiem miejscowości odległych lub nie posiadających dobrej komunikacji — **tego samego dnia rano,** a wydanie główne również **tego samego dnia wieczorem.**

W miastach i miasteczkach na prowincji powinni Czytelnicy we własnym interesie „Kurjer Poznański" **odbierać zaraz tego samego dnia rano i wieczorem w odnośnej agencji.**

Kto abonuje „Kurjer Poznański" przez **pocztę,** niech go zamówi zaraz za pomocą **kwitu pocztowego,** wycinając go z wydania porannego, by nie było zwłoki w dostarczaniu pisma przez pocztę przy zmianie miesiąca.

„Kurjer Poznański", chociaż wychodzi dwa razy dziennie, kosztuje miesięcznie **tylko 3,20 zł.**

P. prezes Ryszczyński, na prawo, wręcza upominek od członków zarządu P. O. Z. L. A. wiceprezesowi p. Ludwikowi Stróżykowi z okazji 25-lecia jego pracy na niwie sportowej.

W kraju i w świecie

— **Biorący udział w wycieczce polskiej do Finlandji** dr. Kaufmann z Warszawy, przechodząc we czwartek wieczorem przez ulicę w Helsingforsie, został przejechany przez automobil policyjny. Przewieziony do szpitala dr. Kaufmann zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

— **Przy kopaniu fundamentów** przy ul. Kuszewicza we Lwowie robotnicy znaleźli 7 szkieletów ludzkich, ułożonych rzędem w resztkach skrzyni. Kości zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Bunt w więzieniu

Jerozolima (PAT) W więzieniu w Bassra (nad zatoką Perską) zbuntowani więźniowie zaatakowali straż, usiłując wydostać się poza obręb budynku. Oddziały policji uśmierzyły bunt, przyczem w starciu 8 więźniów zostało zabitych, a 20 jest rannych.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 18 września 1933.

Słońce: wschód 5,31; — zachód 18,02; — długość dnia 12 godz. 31 min.
Księżyc: wschód 3,43; — zachód 17,26; — przed nowiem.
Kal. rzk.: Józef W., Irena M.; — jutro January M.
Kal. słow.: Dobrowit; jutro Krzepimir.

Zebrania

Dziś o 9 Tow. Krawców z okazji 48 rocznicy naboż. w kościele Księży Salezjanów;
o 15,30 Tow. „Warta" (opieka nad dziećmi szkolnemi) dożynki na Jeżycach;
o 19 Pozn Tow. Cyklistów i Motorzystów u p. Jarockiej ul. Masztalarska 8 a;
o 19,30 Sodalicja Pań Konfekcyjnych (sekcja eucharystyczna) naboż. w kapl. sodal. ul. Dominikańska 8;
o 19,30 Sodalicja Panien Urzędniczek zebr. instrukcyjne dla kandydatek w ognisku Piekary 2 prt.;
o 19,30 Koło Absolwentek VI szkoły wydz. w auli;
Jutro o 15,30 Tow „Warta" (opieka nad dziećmi szkolnemi) — dożynki na Śródce;
o 20 Narodowa Organizacja Kobiet (Św. Łazarz) u p. Zygmanowskiego ul. Marsz. Focha 81;

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Jak się wzbogacić".
Teatr Nowy: Dziś — „Kobiety i interesy".
Teatr za 50 groszy: Dziś — nieczynny.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

W poniedziałek i wtorek ostatnie dwa razy „Jak się wzbogacić" z występem Roberta Boelkego.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz w dni następne niebywale wesoła komedja K. Wroczyńskiego „Kobiety i interesy", w której w roli Sabiny Łebskiej występuje gościnnie świetna artystka scen stołecznych Marja Gella.

Turniej walk francuskich

Wyniki sobotnich walk były następujące: Krause remisował z Koehlerem, Raago pokonał po 2 i pół min. Krotona, Pendelton remisował z Nielsenem. Kawa nzwyciężył Ujbę w piątej minucie i Grabowski wygrał przez poddanie się Gromowa w 33 minucie.

W niedzielę w spotkaniu z Bielewiczem, Ujbo przegrał w 10 min. suplessem. Następnie walczył Gromow z Krauserem, którego w 19 min. dostał na deski po podłożeniu mu nogi. Dopiero na kilkakrotne wezwanie sędziego wrócił powtórnie na ring, by kontynuować walkę, zakończoną ostatecznie remisem. Nielsen i Miazio prowadzili walkę w szybkiem tempie. Miaziowi zakłada Nielsen kilka razy klucz amerykański, lecz bezskutecznie, gdyż walka kończy się remisowo . Z takim samym rezultatem walczył Grabowski z Kawanem. Rekordowo szybko, bo już w 30 sek., położył Garkowienko Krotona z odwrotnego pasa po młynku. (wz)

Dziś walczą: Grabowski—Garkowienko, Bielewicz — Nielsen. Koehler —Ujbo i decydujące: Krause — Kawan i Gromow — Szczerbiński.

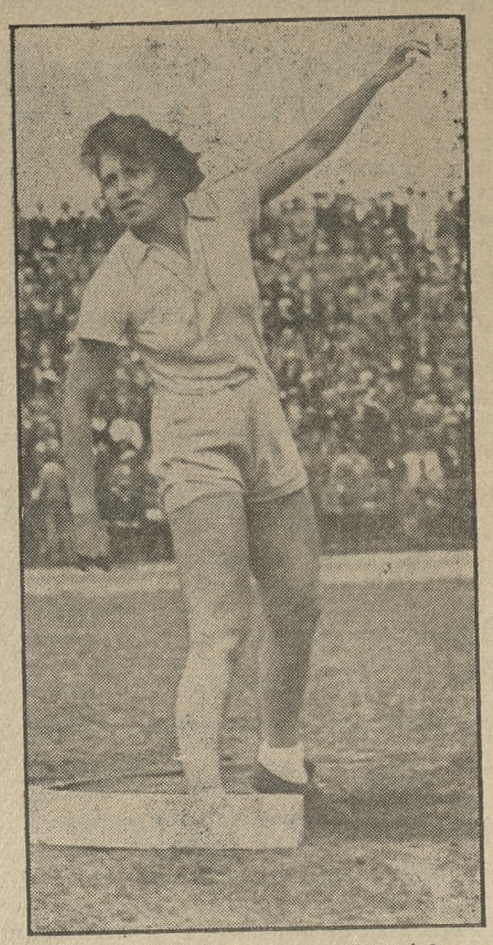

Mistrzyni Polski w kuli Jasieńska, zwyciężyła w pchnięciu kulą.

KRONIKA GOSPODARCZA

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 16. 9. 1933 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,79	125,10	124,48
Holandja	360,75	361,65	359,85
Londyn	28,30	28,45	28,15
N. Jork, czek	6,05	6,09	6,01
N. Jork, kabel	6,06	6,10	6,02
Paryż	35,00	35,09	34,91
Praga	26,50	26,56	26,44
Szwajcarja	173,15	173,58	172,72
Włochy	47,12	47,35	46,89
Berlin	213,50		

Tendencja niejednoilta.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	38,50
4% poż. inwest. ser.	110,50
5% poż konwers.	51,75
5% poż kolejowa	45,00
4% poż. premj. dol.	48,35
7% poż stabiliz.	51,63— 51,75
w drobnych	52,38

Tendencja słabsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	82,00
Starachowice	9,40
Haberbusch	41,00

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Zakład dla Niemowląt

po Dr. Pincusie (z balkonami) nadający się również na dwa obszerne **5-pokojowe** mieszk., **hurtownie** lub **biura**, od 1. 10. 33. do wynajęcia. **Pl. Sapieżyński 3, I. ptr.**
zdr 19 893

Skład galanteryjny

w centrum, dobrze zaprowadzony, sprzedam. Potrzebny kapitał 20.000 zł. Ewtl. przyjmę wspólnika. Oferty Kurjer Poznański ng 5467.

1 SPRZEDAŻE

Regały
szafy, stoły, pudła składowe, lustra. Wiza-Małuszek Nowa 6
zdr 66 036

Ubraniowe, paltotowe ulstrowe, poszyciowe
na futra — najlepsze wyroby Bielskie, najładniejsze desenia tanio poleca Władysław Złotogórski. Poznań ul. Kramarska 19/20 Hurt Detal Wielki wybór ca. 400 deseni. Przyjmuje asygnaty Spółdzielni „Kredyt".
Pr 4195-37.60

Dodatki
ubraniowe najtaniej. Grobelski, Wrocławska 2. rg 3 284

Za bezcen!
Towary z wysprzedaży filji 500/0 — inne towary 150/0 upustu. Wiza-Małuszek, Nowa 6
zdr 66 035

Łóżeczko
dziecięce najlepszy fabrykat okazyjnie Staszewski Wyspiańskiego 15 skład zdg 64 950

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
Prusa 19 mieszkanie 8. dr 1417

Chełmońskiego
9 — 8, dwa ładne pokoje centralne, skromnym panienkom utrzymanie, obiady. zdg 65 273

22 ROZMAITE

Ekspresdruk
Fredry 6. Pilne druki zaraz.
dr 964

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia o 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Osoba
inteligentna lat 34. poszukuje zaraz posady wychowawczyni do dzieci do lat 6 może zająć się gospodarstwem, świadectwa dobre. Łaskawe zgłoszenia prosze skierować do Kurjera Poznańskiego
zdg 57 961

Ogrodnik
wiek średni, wykwalifikowany szuka posady jako żonaty lub samotny. Posiada dobre, długoletnie świadectwa. P. Sempiński. Grodzisk. Wlkp., Zbaszyńska 22.
zdg 64 811

Rządca gospodarczy
Wielkopolanin kawaler 35 lat, rutynowany energiczny rolnik. 15 lat praktyki w pierwszorzędnych warsztatach rolnych o ciężkiej glebie Zamiłowany chodowca inwentarzy (weterynarji) przyjmie odpowiednie stanowisko oparty na poważnych referencjach. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 65 000

Ogrodnik
lat 22 dzielny w swym zawodzie, z 7-letnią praktyką poszukuje posady od 1. 10. lub później Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn.
zdg 64 669

Przedpłata na miesiąc październik 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do godz. 11, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych): słowo nagłówkowe (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72, filja Stary Rynek 25-55. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe. Tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiąc **październik** 1933 r.	3,20	0,94	4,14

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański Wychodzi dwa razy dziennie co tydzień bezpłatny dodatek powieściowy w formacie książkowym.	Poznań	miesiące: **październik, listopad, grudzień 1933 r.**	9,60	2,82	12,42

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....